

Sygn. akt I ACa 102/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. H. i M. H.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 832/19

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Joanna Naczyńska	
--	----------------------	--

Sygn. akt I ACa 102/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 grudnia 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy budowlano-hipoteczny w złotych indeksowany kursem franka szwajcarskiego (CHF), zawarta 15 grudnia 2008 r. pomiędzy powodami A. H. i M. H. a pozwanym (...) Bankiem (...) SA w K. jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie: 73.797,09 zł z odsetkami ustawowymi od 5 października 2016r. i 90.444,76 CHF z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2020r. oraz ustawowe odsetki od kwoty 48.146,24 CHF za okres od 5 października 2016r. do 14 lipca 2020r.; a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto, zasądził od pozwanego na rzecz powodów

8.934zł z tytułu kosztów postępowania i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 237,80 zł z tytułu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że:

W 2008 r. powodowie, chcąc zaciągnąć kredyt na budowę domu, udali się do firmy (...), gdzie doradca przekonał ich, że najkorzystniejszy będzie kredyt indeksowany do CHF z uwagi na niskie oprocentowanie i niskie raty. Doradca zapewniał, że kredyt ten jest bezpieczny, gdyż CHF jest walutą stabilną. Powodowie wypełnili razem z doradcą wniosek kredytowy, z tym, że powodowie wypełnili go w części dotyczącej danych osobowych, a doradca w pozostałym zakresie. Przed podpisaniem umowy nie znali jej treści, nie zostali szczegółowo pouczeni na czym polega indeksacja kredytu, w tym, że wzrost kursu CHF przełoży się zarówno na wysokość raty, jak i kapitału kredytu. Nie przedstawiono im sposobu ustalania kursów walut stosowanych przez bank. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków, ani poszczególnych zapisów umowy. Uzyskali informację, że treść umowy jest standardowa i można ją podpisać lub zrezygnować (zeznania powodów złożone na rozprawie 18 listopada 2020 r.).

15 grudnia 2008r. strony zawarły umowę nr (...) o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF. Pozwany udzielił powodom kredytu w złotych, indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 477.520zł z czego 470.000zł z przeznaczeniem na budowę nieruchomości i spłatę wcześniejszych kredytów przeznaczonych na budowę nieruchomości, a 7.520 zł na zapłatę prowizji. Powodowie zobowiązali się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy i do terminowej spłaty rat kredytu, które mieli spłacać miesięcznie, do 5 marca 2031r. (umowa k- 71-77).

Umowa została zawarta przy użyciu stosowanego przez Bank standardowego wzorca umowy, do którego nie można było wprowadzać jakichkolwiek zmian. § 8 ust. 1 lit. e umowy zawierał oświadczenie powodów o świadomym dokonaniu wyboru oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej i o świadomości ryzyka i skutkach związanych ze zmianą kursu walutowego przy kredytach indeksowanych (dowód: umowa k- 71-77). Za istotną dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał treść następujących postanowień umowy:

- § 1 ust. 1: „ Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z 3 listopada 2008 r. kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 477.520 zł (...). Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i podana w harmonogramie spłat”.
- § 2 ust. 4: „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia kredytu”.
- § 5 ust. 1: „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych, jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku — tabela A w tym dniu. Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych” .

Wypłacona powodom w złotych kwota kredytu została przeliczona na CHF, po kursie kupna obowiązującym w Banku, natomiast spłaty dokonywane były w złotych jako równowartość raty w CHF po kursie sprzedaży obowiązującym w pozwanym.

Powodowie zawarli do umowy szereg aneksów, w szczególności aneks z 28 czerwca 2011 r., który ustalił, że kredyt i odsetki będą spłacane w CHF, a inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych według gotówkowego kursu sprzedaży obowiązującego w banku (dowód: aneksy k. 82-87).

Powodowie początkowo spłacali kredyt w złotych, a od lipca 2011r. bezpośrednio we CHF. Na 28 maja 2020 r. powodowie spłacili łącznie kwotę 73.797,09 zł oraz 90.444,76 CHF zł. Do spłaty pozostała im równowartość 94.211,10 CHF (rozliczenie kredytu k. 173-174 i historia spłaty - k. 1006-1010).

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz o zeznania powodów. Pominął przesłuchanie przedstawicieli pozwanego, gdyż okoliczności zawarcia umowy, jej negocjacji i udzielonych pouczeń nie były znane członkom zarządu pozwanego banku. Pominął opinię biegłego, uznając, że okoliczności, które zostały w niej ustalone nie mają bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przystępując do oceny zasadności powództwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowi przepis art. 189 k.p.c., ponieważ potencjalnie abuzywny charakter zawartych w spornej umowie klauzul indeksacyjnych uzasadnia nie tylko żądanie zapłaty dokonanych już świadczeń, ale kreuje obiektywnie uzasadnioną niepewność co do związania stron pozostałymi postanowieniami długoterminowej umowy i dalszego wykonywania umowy, zawartej do roku 2031. Powodowie mają prawo do uzyskania rozstrzygnięcia, czy umowa ich wiąże, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać.

Następnie Sąd Okręgowy przyjął, że wolą stron było zawarcie umowy o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (dalej pr.bank.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wyjaśnił, że art. 69 § 2 pr.bank. normuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wyjaśnił, że z dniem 26 sierpnia 2011r. do art. 69 ust. 2 został dodany pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, stanowiący, że taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym, obowiązujący od tego dnia art. 69 ust. 3 Prawa bankowego stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wymaga to określenia w umowie zasad otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011r., zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Zmiany te nie oznaczają jednakże, że umowy kredytu indeksowane do waluty obcej, zawarte przed 26 sierpnia 2011r. są nieważne. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zawarły umowę odpowiadającą warunkom umowy kredytu w rozumieniu powyższych przepisów.

Sąd Okręgowy rozważył, że pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stwierdził, że kwestią sporną pozostaje to, czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone, w szczególności zaś spór ogniskuje się na kwestii przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku. Rozważył, że umowa kredytu, jak każda umowa, rodzi stosunek obligacyjny, którego immanentną cechą jest zgodna wola stron tak, co do jej zawarcia jak i jej postanowień, które muszą jednak być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron, aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Oczywistym jest, że strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, niemniej jednak granice swobody umów wyznacza art. 353¹ k.c., który

stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Fakt, że jedną ze stron umowy kredytu jest konsument powoduje konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki i respektowania przepisów Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Umowa kredytu musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany, terminy spłaty, zatem już w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy - konsumenta wobec banku, które może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem CHF. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Niemniej zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno się opierać na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast, gdy postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności kontroli jego abuzywności jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny abuzywności postanowień umowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że w § 1 ust. 1 zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodowi kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej, stanowiące, że kapitał kredytu udzielonego powodowi w walucie polskiej poddawany będzie przeliczeniu na walutę obcą – CHF oraz, że tak ustalona kwota stanowi bazę do wyliczenia wysokości rat, także wyrażonych w walucie CHF, które następnie przeliczane są na walutę polską. Postanowienie to określa zatem sposób ustalenia wysokości zobowiązania powodów, przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej). Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, poprzez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądź. Miernikiem takim może być obca waluta. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, a ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenie dla obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 jak i § 5 ust. 1 przeliczenie takie miało być dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie

kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powodowie. Pierwsze przeliczenie miało zostać dokonane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży. Obydwa te kursy miały być ustalone według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Treść tych postanowień, Sąd Okręgowy uznał za abuzywną, ponieważ pozwalały one bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych przez odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Sąd Okręgowy stwierdził, że sporne klauzule nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Wyjaśnił, że w myśl art. 385¹ §3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. W tej sytuacji, zgodnie z art. 385¹ §4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywał na pozwanym, który na okoliczność tę się powoływał, niemniej jej nie wykazał. Indywidualnego uzgodnienia tych klauzul nie sposób było bowiem wywieść z treści umowy, a w szczególności z treści § 5 ust. 1 i § 8 ust. 1 lit. e) umowy, zawierającego oświadczenie, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że są świadomi ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. Oświadczenie to miało bowiem charakter blankietowy. Pozwany nie wykazał, by wyjaśnił powodom w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w tym, że kursy te będą ustalone przez pozwany bank. Nie pouczył też powodów o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Przeciwnie doradca, działający na zlecenie Banku, zapewnił powodów, że jest to kredyt tani, bezpieczny, przy którym nie wzrośnie oprocentowanie i raty. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, jak i na dzień uruchomienia kredytu i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania. Zawierała jedynie odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad ich ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna i sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany, czy też dostępny powodom, to w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy (od grudnia 2008r. do marca 2031r.), powodowie tego kursu znać nie mogli. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 pr.bank. Na ustalenie kursu walut powodowie nie mieli żadnego wpływu. Pozwany był upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. Bank, reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Nie miało przy tym znaczenia, że w toku realizacji umowy przez pewien okres pozwany wyliczał raty przy uwzględnieniu średniego kursu NBP, ponieważ była to także jego jednostronna decyzja, a oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17 o treści: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”

Odwołując się do regulacji art. 385¹ k.c., Sąd Okręgowy wyjaśnił, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go i są bezskuteczne, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (abuzywne, czyli niedozwolone postanowienia umowne). Jednakże nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, ale tylko wówczas, gdy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyjaśnił, że przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem są to tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty

kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, a główne świadczenia kredytobiorcy obejmuje zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłatę odsetek oraz prowizji.

Sąd Okręgowy przyjął, że zastosowana w umowie klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służyła ustaleniu wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi). Podkreślił, że taka kwalifikacja tych klauzuli została też przyjęta przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 23 października 2019r. sygn. akt V ACa 567/18 i w powołanym w nim wyroku TSUE z 3 października 2019 r. sygn. C – 260/18, a także we wcześniejszym wyroku TSUE z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanym w sprawie D..

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że uregulowane w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, związane z samą istotą i naturą umowy kredytowej, nie pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przeliczenie złotych na CHF i odwrotnie miało następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem bank zastrzegł sobie wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń między stronami. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów nie miał charakteru obiektywnego, lecz został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości rat należnych bankowi. Taki sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron nie spełniał kryterium transparentności, godził w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawiał powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie ma przy tym znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako że zgodnie z art. 385² k.c. ocena zgodności jej postanowień z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty zawarcia umowy.

Odnosnie kwestii możliwości utrzymania umowy i dalszego jej wykonywania, po wyeliminowaniu spornych postanowień umowy, Sąd Okręgowy rozważył, że składając zeznania na rozprawie 18 listopada 2020 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą, w szczególności obowiązku rozliczenia wzajemnego spełnionych świadczeń oraz ewentualnych żądań banku odnośnie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Poza tym powodowie korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i w pozwie wyrażali świadomość skutków jakie wynikają z nieważności umowy. Nie zachodziła więc obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Sąd Okręgowy stwierdził, że eliminacja abuzywnych postanowień umowy nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że dotyczą one głównego świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul, czyli w pozostałym zakresie, wykonywanie umowy w ogóle nie byłoby możliwe bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony. Eliminacja tych klauzul wyłączała wykonywanie umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego. Kredyty indeksowane do obecnej waluty stanowią bowiem formę pośrednią między kredytem złotowym, ponieważ są one udzielane i spłacane w złotych, a kredytem walutowym, z którym łączy je rozliczanie ich w walucie oraz charakterystyczne dla walutowych kredytów oprocentowanie według stopy LIBOR. Tym samym utrzymanie ich w warunkach przewidzianych dla kredytów walutowych, bądź dla kredytów złotych wypaczałoby sens umowy.

Nadto, w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C – 308/15) TSUE wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym,

przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w jego miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorców, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. W szczególności nie jest możliwe utrzymanie umowy bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR. Nie jest też możliwe zastosowanie przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie umowy zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Art. 358 §2 k.c. w obecnym brzmieniu, który podstawę taką mógłby stanowić obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009r., zatem nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Znane są orzeczenia, według których należałoby stosować kurs średni NBP poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego. Jednak taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym z 3 października 2019r. Nie sposób także zastosować do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ w przypadku umów kredytu indeksowanego, czy denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, jako że właśnie w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele i same ustalały kursy sprzedaży i kursy kupna waluty. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, a zawarta przez strony umowa jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki bankowej według której do przeliczeń stosowany jest średni kurs NBP.

Powyższe konstatacje legły u podstaw stwierdzenia przez Sąd Okręgowy nieważności zawartej przez strony umowy o kredyt i uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zwrotu nienależnego świadczenia, dochodzonego na podstawie art. 410 §1 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, m.in. gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia oraz, że podstawę prawną żądania zapłaty stanowi art. 405 k.c. obligujący pozwanego do zwrotu świadczenia otrzymanego od powodów w wykonaniu nieważnej umowy.

Co do wzajemnych rozliczeń stron, będących konsekwencją ustalenia nieważności umowy, Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie występują dwie teorie - teoria salda i teoria podwójnej kondykcji. Zgodnie z teorią salda pieniądze zwraca ta strona, która uzyskała większą korzyść - świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Z kolei zgodnie z teorią dwóch kondykcji każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego ich kompensowania - każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Sąd Okręgowy przyjął że w realiach sprawy zastosowanie powinna znaleźć zasada dwóch kondykcji, gdyż zastosowanie zasady salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do utrwalenia stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (ma ona wszak umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy). Poza tym rozliczenie, a więc kompensacja możliwa jest jedynie poprzez złożenie przez którąkolwiek ze stron oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Zgodnie art. 498 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Tymczasem pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, stąd

też powodom jako kredytobiorcom należy jest zwrot kwot zapłaconych tytułem rat. Poza tym z treści art. 405 k.c. wynika, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego kto uzyskał przysporzenie obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego. Przepis ten nie nakłada na podmiot obowiązany zwrotu korzyści z rozliczeniem tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Jeżeli zatem na podstawie nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które właśnie są źródłem dwóch odrębnych kondycji. Na gruncie sprawy powstał zatem: (a) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcami a bankiem, w którym kredytobiorcy jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. mają obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. oraz (b) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcami a bankiem, w którym bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat uzyskanym kosztem kredytobiorców jako podmiotów uprawnionych na gruncie art. 405 k.c. Bez zastosowania instytucji potrącenia nie jest możliwe skompensowanie tych dwóch odrębnych stosunków prawnych. Potrącenie zaś jest możliwe do dokonania tylko przez samego wierzyciela. Bez oświadczenia woli jednego z wierzycieli Sąd nie może dokonać potrącenia. Wysokość dochodzonej pozewem kwoty została określona przez powodów i wynika z rozliczenia kredytu dokonanego przez bank oraz historii rachunku zawierających wykaz następnych spłat kredytu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Ponieważ roszczenie powodów obejmowało żądanie zwrotu świadczenia nienależnego, to stało się ono wymagalne od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty (dokonanego w piśmie z 15 września 2016 r., w którym powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli i wezwali do zwrotu 48.146,24 CHF oraz 73.797,09 zł zakreślając termin zapłaty na 7 dni. Pozwany otrzymał to pismo 27 września 2016 r. (k. 163-168), więc żądanie zapłaty odsetek od 4 października 2016r. zasługuje na uwzględnienie lecz jedynie w zakresie wymienionych w tym piśmie kwot. Powodowie rozszerzyli żądanie zapłaty w piśmie z 3 czerwca 2020 r. o kwoty zapłacone w toku procesu, więc żądanie zapłaty odsetek od kwot, które w październiku 2016 r. nie były zapłacone przez powodów nie znajduje uzasadnienia. Pismo zawierające rozszerzenie pozwu zostało pozwanemu doręczone na rozprawie w dniu 14 lipca 2020r. i od dnia następnego zasądzono odsetki od pełnej żądanej kwoty. W zakresie pozostałych odsetek powództwo oddalono.

Kosztami procesu Sąd Okręgowy - w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c. – obciążył w całości pozwanego. Złożyła się na nie: opłata od pozwu - 1.000zł; koszty wynagrodzenia pełnomocnika powodów w wysokości 5.400 zł – w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i 34 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa procesowego, a także zaliczka uiszczona przez powodów na poczet wynagrodzenia biegłego. Nadto, Sąd Okręgowy nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa pozostałej części kosztów związanych z wynagrodzeniem biegłego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości. Alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W każdym z tych przypadków wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Apelację oparł o zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj:

- art. 233§1 k.p.c. przez zaniechanie oceny dowodów przedstawionych przez pozwanego wskazujących na brak dowolności pozwanego przy ustaleniu tabel kursowych na dzień zawarcia umowy, co w konsekwencji doprowadziło do dowolnego, wybiórczego i poczynionego wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umowy ustalenia, że bank może dowolnie ustalać kursy kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych
- art. 327¹§1 ust. 1 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, które doprowadziły do ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane jednoznacznie oraz, że w sposób rażący naruszały interes powodów (art. 385¹ k.c.)

Zarzuć również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- ustaleniu, że postanowienia umowy pozwalają Bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych, podczas gdy Bank na moment zawarcia umowy takiej możliwości – ze względów obiektywnych (rynkowych) nie miał;
- ustaleniu, że odesłanie w umowie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w jaki sposób to odesłanie rażąco naruszyło interesy powodów, którzy chcieli zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do CHF;
- ustaleniu, że miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008r. nie ma charakteru obiektywnego, a zatem został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego, podczas gdy Bank – ze względów obiektywnych (rynkowych) – na moment zawarcia umowy nie ustalał wartości CHF (miernika) w sposób arbitralny;
- ustaleniu, że powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez Bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych Bankowi rat, podczas gdy po ustaleniu długu powodów wyrażonego w CHF z dniem uruchomienia kredytu, kurs CHF nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości raty, która również jest wyrażona w CHF, a Bank okresowo informuje powodów zgodnie z umową o wysokości raty w CHF, w każdym zaś razie kwestie te odnoszą się do wykonywania umowy i jako takie są bezprzedmiotowe dla oceny umowy przez pryzmat art.385¹ §1 k.c.;
- ustaleniu, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ k.c.), podczas gdy zostały sporządzone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy).

Nadto, zarzuć naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 385¹ §1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na dokonaniu subsumpcji normy prawnej wyłącznie względem literalnego brzmienia postanowienia umowy i pominięciu innych elementów stanu faktycznego składających się na prawidłowe rozumienie postanowień umowy kredytu, odnoszących się do ustalania i stosowania tabel kursowych Banku na dzień zawarcia umowy;
- art. 385¹ §1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na uznaniu, że odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bez wyjaśnienia o jakie dobre obyczaje chodzi (w kontekście rynku usług bankowych kierowanych do konsumentów), ani tego, w jaki sposób doszło do rażącego naruszenia interesów powodów;
- art. 385¹ §1 k.c.; art. 385 §2 k.c. i art. 65 §1 i 2 k.c. w zw. z §1 ust. 1; § 2 ust. 4 i §5 ust. 1 umowy przez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni tych postanowień, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem, polegające na arbitralnym uznaniu poczynionym bez wyjaśnienia, że odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami;
- art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, że art. 6 ust. 1 tej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie

kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały;

- art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, że umowa nie może obowiązywać bez postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne;
- art. 358 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że niedopuszczalne jest uzupełnienie umowy ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, podczas gdy celem sankcji jest przywrócenie równowagi kontraktowej, a nie zniesienie stosunku prawnego, jako takiego,
- art. 358 §1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem CHF;
- art. 41 prawa wekslowego przez jego niezastosowanie per analogiam w celu uzupełnienia umowy o normę pozwalającą na ustalenie wartości CHF, a tym samym przywrócenie równowagi kontraktowej (przez obiektywizację sposobu ustalania wartości CHF), w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem CHF;
- art. 385² k.c. przez jego wadliwą wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że ocenę korzystności umowy kredytu dla konsumenta należy dokonywać na dzień orzekania, a nie na dzień zawarcia umowy kredytu;
- art. 385² k.c. w zw. z art. 4 dyrektywy przez jego wadliwe zastosowanie polegające na dokonaniu oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami z pominięciem rodzaju usługi jaką jest kredyt hipoteczny oraz okoliczności zawarcia umowy w postaci specyfiki konsumenckiego rynku produktów bankowych, w tym zwłaszcza kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej, zasad ustalania kursu średniego NBP oraz innych zasad rynku walutowego, które determinowały sposób ustalenia przez Bank tabel kursów walutowych na dzień zawarcia umowy.

Poza tym pozwany wniósł o:

- dołączenie do akt sprawy opinii prawnej dla (...) Banków (...) autorstwa prof. dr hab. M. R., na poparcie stanowiska pozwanego w zakresie wykazania, że unieważnienie umowy w sprawie jest sprzeczne z celami dyrektywy, w szczególności nie prowadzi do równowagi kontraktowej;
- przeprowadzenie dowodu z wykresu obrazującego kursy Dealerów Rynku Pieniężnego oraz kurs średni NBP w spornym okresie w celu wykazania wysokości kursów sprzedaży CHF stosowanych przez banki w spornym okresie i korelacji pomiędzy tymi kursami, kursem średnim NBP a kursem stosowanym przez pozwanego do obsługi kredytów indeksowanych do CHF, takich jak kredyt udzielony powodom;

Wniósł również o zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi dotyczącymi prawidłowej wykładni art. 3, art. 4 i art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej, mającej jedynie polemiczny charakter z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego i ich trafną oceną prawną. Wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Wprawdzie zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa wspólnotowego, sąd krajowy w razie niezgodności prawa wspólnotowego z prawem krajowym, stosuje prawa wspólnotowe, niemniej w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła potrzeba wystąpienia z pytaniami prejudycjalnymi do TSUE, odnośnie do interpretacji przepisów prawa

wspólnotowego, które znajdują zastosowanie w sprawie. Wykładnia przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zakresie, w jakim znajdują one zastosowanie do rozstrzygnięcia zawisłego sporu została już w dotychczasowym dorobku orzecznictwa TSUE wystarczająco wyjaśniona.

Wbrew wywodom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ustalenia te bazowały głównie na treści dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Osnowa tych dokumentów, a zatem ich literalna treść, determinowała te ustalenia. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Takich natomiast naruszeń Sąd Apelacyjny nie stwierdza. W szczególności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie jest w stanie wzruszyć prezentowana przez pozwanego i w opinii prawnej prof. dr. hab. M. R. ocena nieabuzywności przyjętego w umowie kredytowej mechanizmu ustalania kursów walut stosowanego przez pozwanego Bank przede wszystkim z tej przyczyny, że stanowi element oceny prawnej, pozostającej w kognicji Sądu. Ustaleń Sądu Okręgowego nie wzrusza też korelacja kursu CHF przyjmowanego przez pozwanego do kursu średniego NBP i kursów przyjmowanych przez inne banki. Dlatego też zarzuty apelacji w tej części są irrelevantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Nadto, w pełni też podziela ich ocenę prawną. Sąd Okręgowy miał bowiem pełne podstawy ku temu, by stwierdzić abuzywność postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu, a w konsekwencji - w oparciu o regulacje art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a także art. 385¹ §1 k.p.c. - uznać zawartą przez strony umowę za nieważną.

Zgodnie z § 1 pkt.1 umowy udzielony powodowi kredyt był indeksowany do CHF, a wypłacona im kwota (477 520zł) miała zostać przeliczona na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków i podana w harmonogramie spłaty. W § 4 ust.1 umowy strony uzgodniły, że raty kredytu, odsetki i inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażane będą w CHF i spłacane w złotych według kursu sprzedaży CHF z pierwszej tabeli kursowej Banku w dniu spłaty. Oceny uczciwego, a zarazem abuzywnego charakteru tych postanowień, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ocena ta, wbrew wywodom apelującego, nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Okręgowy trafnie uznał, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia §2 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 i §5 ust. 1 są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a przez to niedozwolone (abuzywne). Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się w przeliczeniu oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu. Takie ukształtowanie

treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego. Sąd Okręgowy z treści tych przepisów zasadnie wywiódł niejednoznaczność określenia świadczenia głównego kredytobiorców. Nie chodzi przy tym o użycie jasnych i zrozumiałych słów, czy prostego języka, lecz o fakt, że umowa nie określała kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić, ponieważ ani kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF z dnia wypłaty środków nie był znany w dacie zawierania umowy, nawet Bankowi. Nie sposób też w tej materii nie zauważyć, że przywołane wyżej postanowienia umowy konstytuowały stan fikcyjny: wyrażający się w przyjęciu, że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż w rzeczywistości (o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF), podczas gdy powodowie otrzymali kredyt w wysokości 477.520zł i w takim też zakresie go wykorzystali. Art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uprawnia Bank do żądania zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z oprocentowaniem i prowizją. Ukształtowanie warunków umowy w taki sposób, że już w chwili jej zawarcia, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w Banku kursu CHF, powodowie obciążeni zostali spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż otrzymana prowadziło do obciążenia powodów dodatkowym, ukrytym i nie znajdującym podstawy prawnej świadczeniem (o nieustalonej w dacie zawierania umowy wysokości, w dniu wypłaty środków okazało się, że jest to kwota 39.998,44zł), a nadto oprocentowaniem od tej kwoty.

Abuzywny charakter miał także wskazany w § 5 ust. 1 umowy mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, rzutuujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs sprzedaży CHF, ustalany przez Bank – kredytodawcę. Powodom znany był jedynie sposób publikowania tych kursów, który miał jedynie takie znaczenie jak obowiązek publikacji ceny dla potencjalnych klientów danego podmiotu, stanowił więc obowiązek informacyjny dla osób, które dopiero chcą zawrzeć transakcję, a decyzję mogą podjąć w oparciu o publikowane informacje o warunkach transakcji, w tym cenie. Powodowie zaś nie mieli żadnej możliwości wyboru i musieli płacić ratę kredytu ustaloną przez pozwanego. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powyższych wniosków wypływających z abstrakcyjnej kontroli takich postanowień, nie wzdusza kontrola indywidualna dokonana w realiach sprawy. W szczególności abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby także stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego Bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego Bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez Bank.

Abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym także zmiana umowy (w postaci aneksu do umowy) umożliwiająca powodom spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ nie odniosła ona skutku wstecznego, nadto nadal pozwany ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF - nie ustalał tych rat od kwoty kredytu (477.520zł). Bankowy mechanizm indeksacji obejmował zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji).

Ponadto, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że powodom nie był znany, istotny z punktu widzenia ich interesów i dobrych obyczajów, mechanizm ustalania kursów przez pozwanego Bank. Zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie zaś okoliczności nie zostały wykazane. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy,

w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF oraz podpisali oświadczenie, że jest im znane ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt i, że są świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do CHF, czy treść złożonych przez nich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego - tak, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że Bank - kredytodawca wypełnił należycie obowiązek informacyjny. Wskazywany przez pozwanego zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał powodom granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Z treści i zarzutów apelacji wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. Oznacza to, że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Co więcej, pozwany nie zaprzeczył argumentacji powodów, że zabezpieczył się przed ryzykiem spadku kursu CHF, zawierając odpowiednie transakcje na rynku finansowym, powodujące zamknięcie pozycji walutowej. Natomiast powodom nie zaoferował żadnego takiego zabezpieczenia, a nawet nie poinformował o dostępności tego typu instrumentów. Okoliczności te prowadziły do wniosku, że ryzyko kursowe obciążało tylko powodów. Pozwany mógł z umowy osiągnąć tylko zysk, natomiast konsumenta narażała na spłatę kredytu na niekorzystnych warunkach, a nawet mogła go przywieźć do bankructwa.

Podsumowując, wyżej przytoczone argumenty czynią ze wszech miar uprawnioną konstatację Sądu Okręgowego, wywiedzioną z regulacji art. 385¹§1 k.c., że zawarta przez strony umowa, już w dacie jej zawarcia, kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące niejednoznacznie określonego świadczenia głównego powodów, były abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie i niezgodzonych indywidualnie klauzul indeksacyjnych jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami. W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie przystąpił do rozważenia, czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu mogła nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - zgodnie z żądaniem powodów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Trafność konstatacji Sądu Okręgowego, że postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne w realiach rozpatrywanej sprawy określają świadczenie główne kredytobiorców, które zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny (o czym była już wyżej mowa), implikowała przyjęcie, że usunięcie tych klauzul ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego. Ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Wbrew wywiadowi pozwanego, Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że podstawy takiej nie stanowi art. 358§2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a nadto z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Wykluczenie analogii, czyniło też

niedopuszczalnym zastosowania kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że ingerencja Sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym prezentowany w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także w realiach sprawy przyjąć do rozliczeń stron kurs średni NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie jest możliwe.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością. Nieważność umowy uprawniała powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, a to w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu - wbrew apelacji nie został wydany z naruszeniem prawa procesowego, ani nie narusza przepisów prawa materialnego krajowych i unijnych. Konstatacja ta legła u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej. Na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzono od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powodów solidarnie 8.100 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Joanna Naczyńska